

Jadwiga Suchmiel

Kształcenie uniwersyteckie w koncepcji Kazimierza Brodzińskiego

Prace Naukowe. Pedagogika 5, 71-76

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jadwiga Suchmiel

Kształcenie uniwersyteckie w koncepcji Kazimierza Brodzińskiego

Kazimierz Brodziński (1791-1835) był nie tylko poetą, publicystą tłumaczem i historykiem literatury, jak napisała o nim Zofia Ciechanowska¹, ale także nauczycielem akademickim. Jego długoletnia działalność pedagogiczna rozpoczęła się w roku 1818, kiedy to otrzymał propozycję objęcia lekcji języka i literatury polskiej w konwiktie pijarów na Żoliborzu w Warszawie. W roku 1821 otrzymał stanowisko profesora w Liceum Warszawskim, a w roku następnym - katedrę na Uniwersytecie Warszawskim. Wykładał historię literatury polskiej, estetykę i naukę o stylu. Jako profesor zwyczajny pracował w Uniwersytecie aż do jego zamknięcia w roku 1831.

Wśród szeregu prac z teorii i historii literatury, które ogłosił jako nauczyciel akademicki w związku z prowadzonymi wykładami, znalazła się rozprawa wydana w roku 1826 pt. "O powołaniu i obowiązkach młodzieży akademickiej".²

Treścią tej rozprawy są rozważania nad wieloraką funkcją wykładu i nad właściwymi sposobami korzystania z wykładu przez studentów.

Autor zakłada, że obowiązkiem młodzieży akademickiej jest nabywanie wiedzy logicznej, trwałej i przydatnej w praktycznym działaniu. To zaś wymaga - jego zdaniem - określonego porządku, który jest duszą wszechrzeczy. Tak jak natura we wszystkim zachowuje ład, porządek i karność, tak i nauki w ścisłym porządku łączą się ze sobą i rozwijają, a więc tylko przez ścisły porządek "wiadomości nabywać i władze umysłu rozwijać możemy".³ Ten porządek w nabywaniu przez studentów wiedzy sprowadził do trzech warunków.

Za pierwszy z nich uznał same słuchanie wykładów uniwersyteckich, za drugi - czytanie notatek i rozmyślanie na temat zawartych w nich treści a za trzeci - ćwiczenia w pisemnych i ustnych formach wypowiedzi.

¹ Z. Ciechanowska, Kazimierz Brodziński, nota w Polskim słowniku biograficznym, Kraków 1936, T. II, s. 451-453.

² K. Brodziński, O powołaniu i obowiązkach młodzieży akademickiej, (W:) Posiedzenie publiczne Uniwersytetu Królewskiego Warszawskiego na uczenie pamiętki uczonych mężów a mianowicie Polaków przy ukończeniu krusu rocznego nauk odbyte dnia 15 lipca 1826 roku w Warszawie, Warszawa 1926, s. 23-57.

³ K. Brodziński, op. cit., s. 55.

Główny jednakże punkt ciężkości studiowania przeniósł na samodzielną pracę studenta: "W szkołach niższych młodzieży wszystko jest winna swoim nauczycielom, a w akademii więcej jest winna sobie".⁴

W kształceniu podstawową rolę odgrywać ma wykład uniwersytecki, nazywany przez Brodzińskiego też prelekcją, który musi być "ściśle metodyczny", bo tylko wówczas ułatwi młodzieży nabywanie wiedzy.

Zadaniem wykładu nie jest przekazywanie szczegółowych treści z zakresu danej dyscypliny nauki, ale objęcie jej całości w taki sposób, by młodzież mogła "poznawać przedmiot w zasadach, ciągu i związku". Oprócz tego wykład powinien wskazywać źródła i sposoby, przy pomocy których młodzież może wiedzę pogłębiać i poszerzać, gdyż celem studiowania jest rozwijanie pracy umysłowej, polegającej na wprawianiu do ciągłej uwagi, rozumowania i wyrobienia własnego zdania. Nie wolno też wykładu sprowadzać do formalnej relacji treści książek, zwłaszcza jeśli są one dla studenta dostępne. Zadaniem wykładającego profesora jest ukazywanie najnowszych osiągnięć badawczych i aktualnego stanu nauki, a nie narzucanie własnego zdania. Objasniając różne stanowiska w nauce, profesor może prezentować także swoje poglądy, ale ostateczną ocenę musi zostawić studentowi.

K. Brodziński wymagał od studentów "odpowiedniego słuchania", tj. opartego o "własną rozagę", a nie dążenie do bezkrytycznego zapamiętywania. Tylko taka postawa zapewni zrozumienie wykładu i uczyni go "własnością słuchającego".

Treści wykładu nie należy notować dosłownie: "nie po akademicku uczą się ci skoropisowie, którzy każde słowo profesora chwytają na papier. Żadna prelekcja nie może być dyktowaniem ani wprawą skorego pisania".⁵

Natomiast rozsądne notowanie wykładu "nie jest naganne, lecz owszem bardzo pożyteczne" i polega na zapisie głównych treści, uporządkowanych w logiczny ciąg, które należy "w najkrótszych wyrazach zamykać". Notatki z wykładu mają na celu wspieranie pamięci, która jest zawodna i mają być pomocne w nauce domowej.

Uczestnicząc w wykładzie poprzez jego wysłuchanie, zrozumienie, notowanie i dalej poprzez pisemne ćwiczenia domowe, student może rozwijać logiczne myślenie, pamięć i umiejętności pisarskie, a więc to wszystko, co stanowi podstawę procesu kształcenia i decyduje o doskonaleniu umysłu. Ale wysłuchanie wykładu to dopiero początek - wg K. Brodzińskiego - kształcenia akademickiego, punkt wyjścia dla właściwego studiowania, które polega na samokształceniu oraz samodoskonaleniu.

Praca domowa "nad rzeczą słuchaną" polega na utrwalaniu i uzupełnianiu wykładu. Utrwala się wiedzę świeżo nabytą przez powtarzanie treści wykładu bezpośrednio po nim, kiedy jeszcze świeżo tkwi w pamięci, a raz w miesiącu powtarzanie treści

⁴ Ibidem s. 39.

⁵ Ibidem s. 40.

całego cyklu wykładów. Nowe treści przyswaja się łatwo, gdy towarzyszy im element zainteresowania, gdy dotychczasowe wiadomości stanowią dla nich odniesienie, pozwalają na ich zrozumienie oraz gdy występuje możliwość kojarzenia i porównywania ich z wiedzą już uprzednio utrwaloną.

Proces utrwalania wiedzy polega - zdaniem K. Brodzińskiego - tak na uczeniu się pamięciowym, jak i na zrozumieniu treści, ale żaden z tych dwu elementów nie może być pominięty: "Sama pamięć niewiernym jest składem (...). To tylko zachowuje co własna wyrobiła rozważa".⁶ Z drugiej strony nawet najbystrzejszy rozum nie jest w stanie przyswoić sobie to, co zbyt krótko, "przez mgłę tylko i niepewnie widzi". Błądzą ci, "którzy zupełnie zaniedbują pamięć myśląc, że geniusz wszystko do ucha szeptać im będzie".⁷ Opinia, nierzadka wśród młodzieży studiującej, że nie należy obciążać pamięci jest - wg K. Brodzińskiego - fałszywa. To nie nadmierna ilość zapamiętywanych wiadomości, ale "nieporządek, nieprzerobienie onych, sprawia mózł i nieład".

Także opinia, że czas poświęcony nauce jest stracony, bo dopiero doskonalić się trzeba w praktycznej działalności, jest nieprawdziwa. Jeżeli w praktyce nie można wykorzystać wiadomości teoretycznych, zawsze "jest to wina uczących się, lecz nie nauki".

Dawanie prymatu własnej pracy studenta stawia K. Brodzińskiego w rządzie najbardziej odkrywczych i nowoczesnych pedagogów: "Tylko to jest naszą prawdziwą własnością, cośmy sami badaniem i ćwiczeniem wypracowali (...). Prawdziwy słuchacz nie jest nosicielem cudzej własności, nauki nie są powiastkami (...) powinny być materiałem do własnego obrobienia (...). Kto tylko to wie, co z lekcji słyszał (...) zna mało".⁸

Wiedzę zdobytą w wykładach należy uzupełniać przez własne, samodzielne czytanie, które nazywa "naukowym obcowaniem". W pierwszej kolejności należy czytać książki związane z tematem i zalecone przez profesora. Student "nie przychodzi tu na prelekcje po to, aby z ust profesora całą wiedzą w jej obszerności przyjął (bo to jest niepodobieństwem), ale przychodzi tylko po wskazanie jej zasad, źródeł i sposobów, w jaki ją sam przez się ma nabyć". W wielkim błędzie są ci studenci, "ani pomyślą, że bez czytania dzieł, nie można się w naukach po akademickiemu sposobie, nic nad powinnośc nie czynią, a biblioteka publiczna wtenczas ich dopiero widzi, gdy z obowiązku potrzeba pisać magisterską rozprawę". Dobór lektury musi być staranny, bo zbyt wielka liczba książek "sprawi tylko roztargnienie, wrzawy i spory: są to tylko znajomi, lecz nie są przyjaciele".

⁶ Ibidem s. 42.

⁷ Ibidem s. 51.

⁸ Ibidem s. 42.

Do " naukowego obcowania " zalicza się także rozmowy, zwłaszcza z osobami o odmiennych zainteresowaniach, nazywając je " rozumowaniem w praktyce ".

Z czytanych książek zaleca się sporządzać wyciągi, tj. takie notatki, które obejmują główną treść, z podziałem na zagadnienia szczegółowe oraz najcelniejsze sformułowania autora. Wszelkim pracom pisemnym związanym ze zdobywaniem wiedzy K. Brodziński nadaje najwyższą rangę intelektualną: "Przez pisanie tylko uczymy się pojmować i wyrażać rzeczy gruntownie, nadawać wszystkiemu przyzwoity porządek, miarę i obręb".⁹

Pisanie zaopatrzył K. Brodziński w szereg uwag:

– każda praca pisemna rozpoczęta - powinna być doprowadzona do końca: "Wiele zaczynać, a nic z stałością do końca nie doprowadzić, jest to zaczynać różne podróże, a za wrota wyszedłszy - powracać";

– praca pisemna w swojej pierwszej wersji może nie być wolna od błędów, niedokładności, więc "trzeba ją wykończyć, spajać i gładzić";

– napisaną pracę dobrze jest odłożyć na pewien czas, by obiektywnie później ją ocenić, gdyż "po nowym doświadczeniu, z zapasem nowych wrażeń, gdy ojcowskie przywiązanie nieco ostygnie, uważać je będziemy jako obce i staniemy się surowymi onego sędziami".

Wszystkie trzy wyróżnione formy pracy nad wykładem w domu, tj. powtarzanie, czytanie i pracę pisemną związaną z zagadnieniem szczegółowym tematyki wykładu - opatrzył autor dwoma uwagami:

– student nie powinien godzić się z każdą nowo poznawaną treścią, lecz odnosząc się do niej nieufnie, szukać dla niej uzasadnienia: "trzeba niejako być sceptykiem, wątpić wprzód, by się przeświadczyć".¹⁰

– student nie powinien przechodzić do porządku nad treściami, których nie rozumie: "O ile można, starać się należy nie zostawiać nigdy wątpliwości nie rozwiązanych, trzeba się pytać książek lub uczącego".

Szczególny nacisk kładł na wartość i korzyści płynące z pytań zadawanych przez studentów. Pytania zadawane przez nauczającego, to tylko "echo swoje więcej dokładnie odbite".¹¹ Natomiast pytania, które zadaje student, pozwalają poznać jego usposobienie, rodzaj zainteresowania przedmiotem, pozwalają także na ocenę studenta jako ewentualnego przyszłego współpracownika.

K. Brodziński nie był zwolennikiem przychodzenia na wykłady przez studentów zupełnie nie przygotowanych. Uważał za właściwe zapowiadanie przez profesora tematyki mających się odbyć wykładów, gdyż zapewnia to studentom wielorakie ko-

⁹ Ibidem s. 47.

¹⁰ Ibidem s. 42.

¹¹ Ibidem s. 43.

rzyści: "Wtenczas słuchamy wykładu z żywym interesem, świadomi już rzeczy - łatwo ją pojmujemy; wracają nam się rzeczy dotąd ciemne albo wątpliwe; potwierdzamy lub prostujemy własne zdanie, a rzecz trwale wdraża się w pamięć".¹²

Wykładów nie należy opuszczać; luk w ten sposób powstałych nie można odrobić "cudzych skryptów przepisywaniem", gdyż nie mają one "jasności i życia"; nie uczestnicząc w wykładzie traci się "korzystną sposobność zastanawiania się z profesorem nad przedmiotem i nabywania wprawy w porządnym myśleniu".¹³ Powstałe, wskutek opuszczenia wykładów, luki w wiadomościach - nie uzupełniane - prowadzą do powierzchowności i wydawania niewłaściwych sądów.

K. Brodziński kończąc swoje rozważania nad wykładem i sposobami uczenia się studentów, pisał: "Jest coś boskiego w czuwającym umyśle, że gdy on prawdziwie zajęty, milczą wszystkie namiętności; lecz gdy śpi - one napadać go zwykle i na zawsze sługą swoim go czyniąc prowadzą do występków i rozpacz".¹⁴

Refleksje K. Brodzińskiego nad wykładem akademickim pozwalają spostrzec, że podstawowe zadanie w procesie nabywania wiedzy przez młodzież akademicką, autor przypisywał wykładowi akademickiemu. Obwarowując wykład całym szeregiem warunków, które powinny być spełnione i wykluczać całkowitą dowolność w jego zasadniczej strukturze i sposobie jego prowadzenia.

Na podkreślenie zasługują jego zasadnicze wskazania:

- treść wykładu powinna być syntezą aktualnego stanu nauki,
- sposób prowadzenia wykładu powinien pobudzać zainteresowanie przedmiotem i aktywizować odpowiednie funkcje intelektualne,
- zadaniem wykładu jest ułatwienie nabywania wiedzy oraz wskazanie kierunku uczenia; ostateczne jednak wykorzystanie wykładu zależy od studenta.

We wszystkich współczesnych pracach na temat dydaktyki szkoły wyższej te wyróżnione przez K. Brodzińskiego kwestie są podnoszone jako znaczące. A akcentowanie samodzielnej pracy studenta zasługuje na szczególne podkreślenie w ocenie tych sprzed ponad 160 lat, zasad kształcenia. K. Brodziński może nawet silniej niż ma to obecnie miejsce w praktyce pedagogicznej, podkreślał znaczenie prac pisemnych. Aktualnie prace pisemne na ogół traktowane są przez studentów raczej jako przykra konieczność, nierzadko sprowadzająca się do przepisywania całych fragmentów czy kompilacji treści różnych prac. Najwyraźniej nieomogoni natury pisania rozpraw na dany temat występują podczas pisania prac kontrolnych czy magisterskich. Brak umiejętności pisania, wyniesiony ze szkoły średniej, staje się trudną do przezwyciężenia przeszkodą.

¹² Ibidem s. 42.

¹³ Ibidem s. 41.

¹⁴ Ibidem s. 55.

Poglądy K. Brodzińskiego na temat wykładu akademickiego i sposobów uczenia się studentów powstały w wyniku własnych, wieloletnich doświadczeń autora jako profesora uniwersyteckiego. Odnalezienie wykładu K. Brodzińskiego o literaturze i estetyce stanowią nie tylko podstawę do jego charakterystyki jako historyka literatury polskiej, ale także jako wykładowcy. Doskonały opis wykładów uniwersyteckich profesora dał K. Libera.¹⁵ Zdumiewają one dzisiejszego badacza bardzo starannym przygotowaniem merytorycznym i opracowaniem w formie pisemnej. Nie miały one nic z improwizacji, ale odpowiadały ściśle metodycznym wymogom wykładu naukowego. Wygłaszane były - jak wspomina K.W. Wójcicki - tak sugestywnie, że zmuszały słuchaczy do nieustannego skupienia uwagi.¹⁶

Omawiana rozprawa K. Brodzińskiego jest jedną z pierwszych w Polsce poważniejszych prób tworzenia podstaw teorii dydaktyki szkoły wyższej.¹⁷ Dopiero bowiem w okresie 20-lecia międzywojennego zarysowały się wyraźniejsze tendencje do nadawania dydaktyce uniwersyteckiej określonego kształtu.¹⁸ Jednak lektura napisanej przed ponad 160 laty rozprawy K. Brodzińskiego dowodzi, że autor zawarł w niej ustalenia, które do dziś nic nie straciły na aktualności.

Jadwiga Suchmiel

Kazimierz Brodziński's Conception of University

Summary

The paper contains a reminder and analysis of a treatise by K. Brodziński on university lectures. Although the treatise was written more than 160 years ago – in 1826 – it contains remarks and estimations that are always up-to-date and so modern as if the treatise was written only recently.

K. Brodziński sets very high requirements for a university lecture, demanding that it should be substantially revealing, well construed in writing, and at the same time he treats it only as a starting point, the beginning of academic education which is based on a student's individual study, particularly with a book.

K. Brodziński's treatise is one of the earliest attempts at creating university didactics in Poland.

¹⁵ Z. Libera, Kazimierz Brodziński (1791-1835) (W:) Z dziejów polonistyki warszawskiej, Warszawa 1964, s. 140.

¹⁶ Ibidem s. 140.

¹⁷ Do opracowań, które podejmują omawiany problem zaliczyć można wcześniejszą, bo z r. 1821, pracę X. Szaniawskiego pt. "Czyli tą samą drogą postępować koniecznie należy w dawaniu nauk, którą postępowano w ich tworzeniu". (W:) Posiedzenie publiczne ... op. cit. Warszawa 1821, s. 13-26. Autor tej rozprawy m.in. wskazał różnicę w sposobach wykładania przez różnych uczonych, ze względu na charakterystyczny dla danej osoby sposób myślenia, porządkowania wyobrażeń i ich wyjaśniania. Ale jako zaletę uznał potrzebę doskonalenia sposobu wykładania.

¹⁸ J. Suchmiel, Koncepcja wykładu akademickiego w dwudziestolecu międzywojennym w Polsce, (W:) Pedagogika szkoły wyższej, red. M. Bińczycka, Katowice 1985, s. 9-31.